Dzień dobry :)

Weekend za nami – mam nadzieję, że jesteś wypoczęty i gotów do pracy.
W tym tygodniu wzbogacisz swoją wiedzę o kulturze i różnych jej formach.

Zaczynamy!

1. ***Czym jest kultura?***

Zastanów się przez chwilę i spróbuj opowiedzieć co rozumiesz pod tym pojęciem, a następnie porównaj swoją wypowiedź z definicją poniżej:

Kultura:

- *w odniesieniu do zachowania – używanie zwrotów grzecznościowych, pomaganie sobie nawzajem, odpowiednie zachowywanie się w różnych miejscach (np. w bibliotece, tramwaju, kościele itp.)*
- *w odniesieniu do miejsc i instytucji – np. kino, teatr, muzeum, filharmonia, galeria sztuki itp.*

2. ***Gdzie szukać kultury?***

Przyjrzyj się ilustracją i odpowiedz na pytania:

- *Co to za miejsce?*
- *W jakim celu je odwiedzamy?*
- *Jak należy się w nim zachowywać?*

Filharmonia

kino

muzeum

teatr

3. **„Kornelia i Stefan” - rozmowa o szacunku na podstawie opowiadania.**

Wysłuchaj uważnie opowiadania i odpowiedz na pytania.

Kornelia i Stefan

Joanna M. Chmielewska

Kornelia z rodzicami przyjechała na weekend do Karpacza. Wczoraj chodzili po górach, a dziś...

– Mamo, gdzie dzisiaj pójdziemy? – spytała Kornelka, wyskakując z łóżka.

– Do muzeum, a potem nad wodospad – odpowiedziała mama. – Ubieraj się szybko, jedz śniadanie i wychodzimy.

Dziewczynka bardzo chciała zobaczyć wodospad, lecz do muzeum wcale jej nie ciągnęło. Była już kiedyś w muzeum z wujkiem. Widziała tam zbroje rycerskie, miecze, armaty, mundury chyba sprzed stu lat, mapy i tablice z jakimiś napisami. Wujek wszystko czytał i strasznie długo oglądał każdy eksponat, a Kornelka nie mogła doczekać się, kiedy wreszcie stamtąd wyjdą.

– Musimy iść do tego muzeum? – spytała, sięgając po kanapkę.

– Nie musimy, ale chcemy. – Mama wrzuciła butelkę wody do plecaka.

– Kto chce, ten chce – mruknęła Kornelia. – Ty też wolałbyś od razu iść nad wodospad, prawda? – zwróciła się do ulubionego misia.

Ale Stefan jak zwykle nic nie odpowiedział. Grzecznie siedział w kieszeni sukienki, skąd wystawał mu tylko brązowy łepek.

– Jak w muzeum będzie nudno, to zaczniemy marudzić – szepnęła do niego dziewczynka, kiedy wychodzili z pensjonatu.

***

Rodzice Kornelii zatrzymali się przed niewysokim długim budynkiem.

– Jesteśmy na miejscu. Córeczko, chcesz przeczytać, jakie to muzeum? – Tata wskazał napis nad wejściem.

Kornelka niechętnie pokręciła głową. Napis był długi, a ona dopiero uczyła się czytać. Nie obchodziło jej, co to za muzeum, więc po co miała się męczyć?

– Jestem pewien, że ci się tutaj spodoba. – Tata otworzył oszklone drzwi.

Kornelia odmruknęła coś niewyraźnie i nie rozglądając się, weszła do środka. Wyjęła Stefana z kieszeni, poprawiła mu kubraczek i kokardkę na szyi.

Tata kupił bilety, pani otworzyła im drzwi do sali i podała mamie informator.

– Mamo, tu są lalki w strojach ludowych! – zdziwiła się Kornelia, podchodząc do pierwszej gabloty. – Pani w przedszkolu pokazywała nam takie na obrazkach. Ojej, zobacz, jaki malutki dzbanek i filiżanki! A jaką kolorową malowaną szafę mają te lalki! I tu też są lalki! – Dziewczynka biegała od jednej witryny do drugiej. – I tutaj! A tam figurki górali i owieczek – mówiła podekscytowana.

– O, ile samochodzików! Ja chciałabym ten niebieski z odkrytym dachem. Jakby się go dało powiększyć, to dopiero by było! – Kornelia zatrzymała się przed gablotą pełną zabytkowych modeli aut. Wszystkie były takie śliczne, błyszczące i zupełnie inne od samochodów, które widywała na ulicach.

– Gdy babcia Ania była mała, to jeździły takie auta? – zapytała.

– Nie. One są jeszcze starsze. Z czasów twojej praprababci – odpowiedział tata.

– To strasznie dawno. – Kornelia nie umiała sobie nawet wyobrazić, kiedy to mogło być.

– Mamo, patrz, lalki babcie. – Dziewczynka wskazała figurki w długich sukniach siedzące przy stole. – A jakie mają miny. Jakby im się nic nie podobało.

– To posępne kobiety z Holandii. – Mama zajrzała do informatora.

– Hmm... a gdzie ja widziałem przed chwilą podobną minę? Zdaje się, że u jakiejś dziewczynki, która nie chciała iść do muzeum – zaśmiał się tata.

– Nie wiedziałam, że to będzie takie muzeum. – Kornelia rozejrzała się wokoło. – Tu chyba są same zabawki – dodała ze zdziwieniem.

– Bo to jest muzeum zabawek – wyjaśnił tata.

– Takie specjalne muzeum dla dzieci?

– Nie tylko dla dzieci. – Mama spojrzała na starszą panią i pana, którzy właśnie weszli do sali. – Dorośli mogą tu powspominać dzieciństwo, ale także dowiedzieć się wielu rzeczy.

– Na przykład czego?

– Jakimi zabawkami bawiły się i bawią dzieci w różnych stronach świata, z jakich materiałów robiono kiedyś zabawki. A jak się ogląda domki dla lalek, widać, jak ludzie mieszkali, jakie mieli meble i przedmioty w domach...

– Mamo, patrz, jaka malutka łazienka – przerwała Kornelia. – I wanna na złotych nóżkach! I taki stary piec do podgrzewania wody i złoty prysznic! Babcia Ania mówiła, że jak była mała, też miała taki piec w łazience.

– O właśnie, teraz już wiesz, jak wyglądały dawniej łazienki – powiedziała mama.

– I pokoje, i kuchnie. – Kornelka nie mogła się napatrzeć na domki dla lalek. Rodzice obejrzeli już wszystko, a ona ciągle odkrywała coś nowego; a to miniaturową maszynkę do mielenia w kuchni, a to fortepian w saloniku, a to wyjątkowo śliczną lalkę.

W witrynach przy wyjściu mieszkały misie. Małe, duże, białe, brązowe, beżowe, szare, żółte, misie chłopcy i misie dziewczynki, misie z bajek i z filmów, na ławeczce siedziała misia panna młoda z welonem na głowie i pan młody w ciemnej kamizelce, a za nimi w wiklinowym fotelu pani misiowa.

A co robił Stefan? Przykleił nos do szyby i wcale nie chciał się ruszyć. Może rozmawiał z misiami w jakimś niesłyszalnym języku?

– Stefanie, musimy już iść. Ale jeszcze kiedyś tu wrócimy. To muzeum jest całkiem fajne, nie? – Kornelia poprawiła misiowi grzywkę, która przykleiła mu się do czoła. – Ciekawe, co w muzeum zabawek zostanie z naszych czasów? Jak myślisz?

Ale Stefan, jak to Stefan, nie odpowiedział.

- *dokąd rodzice zabrali Kornelkę?*
- *Dlaczego na początku dziewczynka była niezadowolona?*
- *Jak zachowywała się Kornelka w muzeum?*
- *Czego dowiedziała się podczas zwiedzania?*
- *Co musimy robić, by za wiele lat jakieś inne dzieci mogły zobaczyć, jak wyglądały dzisiejsze zabawki?*
- *Co lub kogo jeszcze trzeba szanować?*
- *Co to jest szacunek?*
- *Jak można okazać, że się kogoś szanuje?*

4. ***Zabawa ruchowo – naśladowcza „Dyrygent”***

Weź do ręki batutę (mogą nią być np. kredki) i słuchając utworu A. Vivaldiego *Wiosna* wciel się w rolę dyrygenta.

link do utworu: https://www.youtube.com/watch?v=jdLlJHuQeNI

5. ***Karty pracy cz. 4 str. 2 – 3.***

6. ***Zwierzęta w teatrze.***

Przyjrzyj się ilustracji i odpowiedz na pytania.

- *Która pacynka stoi pomiędzy krową i świnką?*
- *Która z pacynek jest czwarta w kolejności licząc od prawej strony?*
- *Która z pacynek jest druga w kolejności licząc od lewej strony?*
- *Która pacynka jest najmniejsza?*
- *Jakie pacynki stoją obok krowy?*

Na dziś to już wszystko, do jutra!:)